Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GORNOSLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.
P. K. O. Katowice 304540.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, ul. św. Stanisława 4.

Nr. 52 | Katowice. niedziela 3-go marca 1929. | Rok 28

Po mowie marszałka Piłsudskiego.

Warszawa. (PAT). Na piątkowem posiedzeniu sejmu poseł Zuławski (PPS), nawiązując do przemówienia Marszałka Piłsudskiego, wygłoszonego na senackiej komisji budżetowej, w szczególności do ustępu, w którym Marszałek wspomniał o nadużywaniu budżetu wojskowego w latach ubiegłych na różne cele, niezwiązane z wojskiem, oświadcza, że Sejm nie ma innej możności wglądu w gospodarkę groszem państwowym, za którą czuje się odpowiedzialny, jak tylko przez przedkładanie zamknięć rachunkowych i sprawozdań Najwyższej izby kontroli. Zamknięcia te i sprawozdania, żadnych wzmianek o tego rodzaju nadużyciach i kradzieżach w sobie nie zawierają. Mówca uważa zatem, że w żadnym wypadku Sejm nie może pozwolić ujść bezkarnie winowajcom, zarówno posłom, jak i ministrom. Dlatego w imieniu lewicy sejmowej i, jak przypuszcza, całej Izby prosi marszałka Sejmu, aby zwrócił się do prezesa N. I. K. oraz do Ministra Spraw Wojsk. z żądaniem udzielenia wyjaśnień, jakie defraudacje, jacy posłowie i senatorowie i w jakich rozmiarach z budżetu wojskowego na szkodę państwa popełnili, a to celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Marszałek, odpowiadając na powyższe wezwanie, oświadczył, że poprawki do budżetu, uchwalone w Senacie, muszą za dni 14 wpłynąć do Sejmu. Wówczas marszałek przekaże poprawki, przy których sposobności powstały zarzuty, komisji sejmowej. A zatem jest obowiazkiem komisji budżetowej przyjść na Sejm z wezwaniem zbadania zarzutów, które podniósł Minister Spraw Wojskowych. Można zatem być spokojny o to — oświadcza marszałek, — że zostanie wszystko zrobione, co tylko możliwe jest w granicach prawa. Pozatem marszałek wyraża nadzieję, że Minister Spraw Wojskowych pociągnie do odpowiedzialności sadowej winnych, którymi mieli być Ministrowie Spraw Wojskowych. W latach poprzednich Ministrami tymi nie były osoby cywilne, tylko wojskowe, wobec zaś osób wojskowych, Minister Spraw Wojskowych dotychczas ma prawo zaaresztowania ich bez pozwolenia nawet sądu wojskowego. Żywiąc nadzieję, że to się stanie, marszałek ma także pewność, że sprawcy zbrodni, wskazani wczoraj bezimiennie przez Ministra Spraw Wojskowych, nie uciekną od zasłużonej kary.

Następnie Izba przystąpiła do czytania projektu ustawy o popieraniu budowy tanich mieszkań. Po dyskusji, w której podnoszono szereg zastrzeżeń co do projektu, odesłano go do komisji robót publicznych.

Następnie Izba przystąpiła do pierwszego czytania projektu ustawy o ubezpieczeniu robotników na starość i w razie inwalidztwa oraz przez śmierć żywiciela rodziny. Minister pracy, Jurkiewicz, uzasadniał projekt, który przeszło 4 milj. robotników i ich rodzinom zabezpiecza opiekę na wypadek starości i inwalidztwa i zaopatrywanie w razie śmierci żywiciela rodziny. Rząd uważa, że projekt ten powinien spotkać się z życzliwem traktowaniem przez cały Sejm.

Mowcy wszystkich stronnictw wyrażali uznanie dla rządu za wniesienie tego projektu, poczem w pierwszem czytaniu odesłano go do komisji, jak również projekt o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Z kolei przystąpiono do dalszej debaty nad projektem w sprawie zmiany Konstytucji. Po przemówieniech kilku posłów dyskusję przerwano.

Marszałek oznajmił, iż uprosił prezesa komisji budżetowej, aby ta komisja jako śledcza dla sprawy ministra skarbu zebrała się już w sobotę o godz. 11 rano, gdyż nie uchodzi z jakichkolwiek powodów przedłużać stanu oskarżenia ministra.

Następnie odczytano interpelacje i wnioski, wśród których znajduje się wniosek o pociągnięcie do odpowiedzialności ministrów, którzy według oświadczenia marszałka Piłsudskiego nadużywali budżetów wojskowych.

Wyjazd min. Zaleskiego do Genewy.

Warszawa. (PAT). W piątek wieczorem pociągiem paryskim wyjechał do Genewy w towarzystwie małżonki minister spraw zagranicznych p. August Zaleski na marcową sesję Rady Ligi Narodów. Z centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych towarzyszą p. ministrowi naczelnik wydziału, Tarnowski, szef gabinetu ministra Szumlakowski, kierownik referatu dla spraw mniejszości p. Dębicki, oraz kierownik referatu informacyjno-prasowego dr. Litauer.

Rzym. (PAT). Genewski korespondent „Popolo di Roma“, referując sprawę mniejszości, która ma być omawiana w czasie sesji Rady Ligi Narodów, przewiduje żywą wymianę zdań pomiędzy Stresemannem i Zaleskim zarówno na publicznem, jak i tajnem posiedzeniu. Korespondent włoski zaznacza, że od tej dyskusji nie należy oczekiwać wielkich rzeczy, co najwyżej powołania jakiejś komisji dla zbadania procedury mniejszości, ale żadnej decyzji.

Berlin. (PAT). Delegacja niemiecka odjechała w piątek wieczorem z ministrem spraw zagranicznych dr. Stresemannem na czele do Genewy na sesję marcowa Rady Ligi Narodów.

Umizgi rosyjskie.

W angielskich kołach politycznych mówi się ostatnio coraz głośniej o pewnych charakterystycznych posunięciach, które miałyby doniosłe znaczenie dla obecnej międzynarodowej sytuacji politycznej. Chodzi tu zwłaszcza o manewry, dokonywane w ostatnich czasach na gruncie londyńskim przez dyplomatów sowieckich, manewry, które zmierzają do złagodzenia dotychczasowego naprężenia oraz do nawiązania zerwanych stosunków dyplomatycznych pomiędzy Anglją a sowietami.

Już pod koniec ubiegłego roku pojawiły się pierwsze na ten temat wiadomości. Żywe wrażenie wywołała wówczas oferta, która za pośrednictwem ambasady sowieckiej w Paryżu uczyniona została najwybitniejszym angielskim kołom finansowym i przemysłowym w sprawie zorganizowania wielkiej wycieczki angielskich kół gospodarczych do Rosji sowieckiej dla zapoznania się ze stanem i potrzebami rynków rosyjskich. W ofercie tej widziały londyńskie koła polityczne dowód, że sowiety chętnie chciałyby rozpocząć współpracę z angielskiemi sferami gospodarczemi i przez udzielenie im szeregu koncesyj chciałyby wpłynąć na rząd angielski w kierunku złagodzenia dotychczasowego antysowieckiego stanowiska Anglji.

J już w niektórych kołach angielkich zaczęto wówczas przemyśliwać nad możliwością wznowienia dawnych stosunków z Rosją sowiecką. Gdy oto minister spraw zagranicznych, Chamberlain, zainterpelowany w tej sprawie na posiedzeniu Izby gmin, oświadczył, że jak długo nie zostana uregulowane kwestje natury politycznej, a zwłaszcza póki sowiety nie wyrzekną się uroczyście prowadzenia komunistycznej propagandy zarówno na ziemiach angielskich, jak i na terenach dominjów angielskich, tak długo rząd angielski nie może zastanawiać się nad możliwością nawiązania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych z sowietami oraz nie poprze żadnej akcji, zmierzającej do zainteresowania się angielskich kapitałów w życiu gospodarczem Rosji sowieckiej.

Tę odpowiedź ministra Chamberlaina uważano wówczas powszechnie za odrzucenie oferty sowieckiej. Dlatego też rychło ucichły wiadomości o wycieczce angielskich kół gospodarczych do Rosji. Nikt bowiem z pośród poważnych angielskich finansistów i przemysłowców nie chciał brać udziału w akcji, której nie aprobują angielskie czynniki rządowe.

W ostatnich jednak dniach wiadomości o ofercie sowietów zaczynają być znowu na gruncie londyńskim głośne. Co jednak najciekawsze — obecnie mówi się o tem, że angielska wycieczka do Rosji sowieckiej złożona ma być z najpoważniejszych, — bliskich rządowi — ekonomistów i polityków, a zatem stanowić ma rodzaj komisji angielskiej, która wejść ma z rządem sowietów w półoficjalne rokowania. Wiadomości te wykazywałyby, że rząd angielski otrzymał pewne ściślejsze przyrzeczenia od sowietów, tak że obecnie istnieje możliwość podjęcia rokowań zarówno w sprawach politycznych, jak i gospodarczych.

Taka ewentualność mogłaby oczywiście mieć bardzo doniosłe znaczenie. W ten bowiem sposób po dłuższym okresie bezwzględnie wrogich tarć angielsko-sowieckich, miałyby być obecnie podjęte pierwsze próby w kierunku „zawieszenia broni“ i odprężenia stosunków pomiędzy Anglją a sowietami. Jeśli zaś weźmie się pod uwagę, że antysowieckie stanowisko Anglji było dotąd główną linją podstawową całej prawie angielskiej polityki zagranicznej, nic tedy dziwnego, że ten nowy okres w stosunkach angielsko-sowieckich miałby pierwszorzędne znaczenie polityczne.

Pozostaje jednak jeszcze pytanie czy na wypadek, jeśli ostatecznie dojdzie do podjęcia nieoficjalnych rokowań pomiędzy Anglją a sowietami, będzie możliwe osiągnięcie porozumienia? Otóż zasadniczo, — biorąc pod uwagę obecną sytuację na terenie międzynarodowym — porozumienie takie wykluczonem nie jest. Faktem jest bowiem, że sowiety, które dość wiele liczyły na to, iż przez zorganizowanie ruchu rewolucyjnego na ziemiach Azji, zagrożą interesom Anglji i zmuszą angielskie czynniki rządowe do ustepstw, przeliczyły się w swych rachubach i dziś sytuacja na ziemiach azjatyckich jest raczej niepomyślną dla Moskwy, niż dla Londynu. Tymczasem zaś dla władzców sowieckich stała się bardzo aktualną kwestja uzyskania zagranicznej pomocy kredytowej — i dla sprawy tej dzisiejsi rządcy Rosji gotowi są zrezygnować z niejednego swego marzenia o „rewolucji światowej“. Nie ulega też najmniejszej watpliwości, że podpisany ostatnio w Moskwie polsko-sowiecki protokół w sprawie paktu antywojennego jest jednym z tych manewrów dyplomatycznych, który wykazać miał przedewszystkiem Londynowi i N. Jorkowi, iż dzisiejsza Rosja sowiecka pragnie zarzucić wszelkie agresywne cele polityczne, a zwrócić chce się najzupełniej w stronę gospodarczej odbudowy.

Te dane wskazywałyby zatem na to, że sowiety nie będą czynić specjalnych trudności w złożeniu pewnych gwarancyj dla Anglji, a to oczywiście umożliwiłoby ewentualne zbliżenie się Anglji i Rosji. Pozostałaby wprawdzie jeszcze wysuwana przez Anglję kwestja uznania przez sowiety przedwojennych długów rosyjskich, ale problem ten nie byłby niewątpliwie przez Anglje stawiany na ostrzu miecza.

Tak tedy stanęlibyśmy przed nową sensacyjną niespodzianką, która w życiu politycznem Europy odegrałaby bardzo poważną rolę. Nic tedy dziwnego, że wypadki, rozgrywające się obecnie w Londynie, śledzone są z niezwykłem zainteresowaniem. W szczególności zaś z żywą niecierpliwością wyczekiwane są wiadomości, czy i w jakim składzie wyjedzie angielska komisja do Rosji sowieckiej i jakie przywieźć ona może rezultaty.

Przegląd polityczny

O marszałka sejmu śląskiego.

Z chwilą rozwiązania sejmu śląskiego powstało pytanie, czy równocześnie z wygaśnięciem mandatu marszałek sejmu również przestaje nim być, czy też ma on sprawować dalej funkcje swoje aż do czasu zwołania nowego sejmu. Statut autonomiczny, którego autorem jest p. Wolny, nie zawiera pod tym względem żadnych postanowień. Władze wojewódzkie stanęły na stanowisku, że z chwilą wygaśnięcia mandatów, wygasają także funkcje marszałka, a kierownictwo biura sejmowego przechodzi w ręce wojewody. Przeciwko temu stanowisku stanęły stronnictwa opozycyjne.

Na ostatniem posiedzeniu rady wojewódzkiej rozważano tę sprawę. W głosowaniu większość oświadczyła się za tem, by marszałek pozostał nadal w urzędowaniu. Na podstawie artykułu 32 statutu autonomicznego wojewoda zawiesił wykonanie tej uchwały i oddał spór do rozstrzygnięcia sądowi najwyższemu w Warszawie.

Zastój w rokowaniach polsko-niemieckich.

Rokowania z Niemcami znów utknęły, ponieważ odpowiedź, jaką Niemcy dały na nową notę jest niezadawalniająca i ma na celu przewlekanie całej sprawy. Komplikuje nadto sytuację rozbieżności informacyj i żądań, dotyczących spraw związanych z eksportem nierogacizny i bydła, ze strony polskich sfer rolniczych. Delegacja polska stara się wprawdzie o uzgodnienie w tej kwestji, trudno jest jednak przewidzieć chwilę, w której nastąpi podjęcie pracy w poszczególnych komisjach, a zwłaszcza celnej.

Proces przeciwko Białorusinom.

W Wilnie rozpoczął się w Sądzie Apelacyjnym proces przeciwko 96 członkom Hromady z posłami Taraszkiewiczem, Rak-Michajłowskim, Wołoszynem i Miotłą. Sprawa ta toczyła się już przed Sądem Okręgowym w ciągu 57 dni. W rezultacie prawie wszyscy zostali skazani od 3—12 lat więzienia. Od wyroku tego apelowali oskarżeni oraz prokurator przeciwko uniewinnieniu Radosława Ostrowskiego. Sprawa ta budzi ogólne zaciekawienie. Na rozprawę powołano 27 świadków. Rozprawa potrwa prawdopodobnie 8 dni.

Kanclerz Müller broni ministra Groenera.

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy, komuniści niemieccy wnieśli w parlamencie interpelację w sprawie znanego memorjału ministra Reichswehry Groenera. W odpowiedzi na interpelację kanclerz Müller dowodził, że memorjał był przeznaczony dla członków gabinetu i nie miał być ogłaszany. Jednakowoż nie ujawnia on wcale dążności zaczepnych, bo one byłyby dla Niemiec katastrofalne. Dalej kanclerz wystąpił ostro przeciwko zarzutowi, jakoby Niemcy przygotowywały się do wojny z Rosją. Wreszcie kanclerz wykazywał, że wydatki wojskowe Niemiec są znacznie mniejsze, aniżeli wydatki innych państw. Szczególnie porównanie z Polską jest nieścisłe, bo Polska posiada powszechną służbę wojskową. Wydatki wojskowe Niemiec wynoszą 82 procent wszystkich wydatków, wydatki Francji 30 procent, zaś Polski aż 38 procent budżetu.

Pomimo wszystko pozostaje faktem, że Niemcy obecnie na armję więcej wydają, aniżeli za czasów cesarstwa. Poco...?

Bawarja nie chce być sprusaczona.

Jeden z największych dzienników amerykańskich, „Chicago Daily News" ogłosił ciekawy wywiad swego korespondenta z bawarskim prezesem ministrów, Heldem. Dygnitarz bawarski twierdzi, że konstytucja weimarska odebrała Bawarji większą część jej suwerennych praw, a nawet prawo utrzymywania własnej armji. Dlatego Bawarja musi walczyć o zdobycie z powrotem utraconych przywilejów, aby Bawarja mogła pozostać nadal Bawarją, a nie zlała się w jedną masę z resztą Niemców. Jest bowiem bardzo prawdopodobne, że Prusy z czasem wchłoną w siebie małe państewka północnych Niemiec, ale południowe Niemcy nigdy nie zgodzą się na to, by zostały sprusaczone. Bawarczycy mają już po uszy ucisku, idącego z Berlina i niech świat wie o tem, że nie pozwolą się dłużej gnębić!

Przy tej sposobności zaznacza Held, że Bawarja nie ma wcale zamiaru odłączenia się od Rzeszy. Ale dalsze próby ze strony Prus stworzenia scentralizowanego państwa, które byłoby rządzone z Berlina, grozi niebezpieczeństwem rozpadnięcia się Niemiec na dwie części. Wówczas państwa Niemiec południowych utworzyłyby samodzielny blok, do którego włączonoby także Austrję.

Dziwny dar mają Prusacy zjednywania sobie nieprzyjaciół, nietylko w świecie, ale nawet wśród własnych ziomków.

Jak Rosja pojmuje pakt Kelloga.

Z okazji 11 lecia powstania armji czerwonej komisarz ludowy do spraw wojskowych Woroszyłow wygłosił przemówienie, które wywołało tu ogólną sensację. Komisarz Woroszyłow zaznaczył m. in., iż domagał się on i będzie się domagać podniesienia budżetu wojskowego. Pakt Kelloga nie stanowi żadnej istotnej gwarancji pokoju i nie powinien osłabić gotowości Rosji do odparcia ataków sił kontrrewolucji zagranicznej.

Jak wywieziono Trockiego?

W nielegalnym biuletynie, wydawanym przez opozycjonistów trockistowskich, podany jest szereg informacyj o przebiegu deportacji Trockiego z terenu Rosji. Władze w Wiernym, gdzie Trocki przebywał na wygnaniu, do ostatniej chwili ukrywały fakt pertraktacyj rządu sowieckiego z Kemalem o przyjęcie Trockiego na terytorjum Turcji. Trocki wywieziony został do Moskwy pod pozorem konieczności nowych pertraktacyj ze Stalinem i dopiero po przybyciu do stolicy sowieckiej zapowiedziano mu wyjazd do Turcji. Trocki energicznie protestował, wreszcie jednak gdy zagrożono mu zastosowaniem siły, zgodził się na wyjazd, zażądał jednak, aby towarzyszyła mu rodzina oraz dwaj sekretarze. Rząd ze swej strony przychylił się do tego żądania. Trockiemu zapewne przez złośliwość udzielono wagonu salonowego byłego cara Mikołaja, którym Trocki następnie jeździł jako głównodowodzący armji rosyjskiej. Fakt deportacji Trockiego był ściśle zakonspirowany.

Przygotowania do wyborów w Anglji.

Podczas nowych wyborów do parlamentu angielskiego walka wyborcza będzie znacznie zaostrzona, przyczem zastosowane być mają wszelkie możliwe wynalazki techniczne. Przedewszystkiem w wyborach ma być wykorzystane radjo. Już obecnie przystąpiono do rozbudowy istniejących już stacyj nadawczych. W ciągu okresu wyborczego dwa razy tygodniowo przemawiać będą przez radjo premjer Baldwin i Lloyd George, oraz Mac Donald. W akcji wyborczej ma być również zastosowany film mówiący.

Bolączka Anglji.

Główną bolączką w Anglji jest bezrobocie. Od szeregu lat rządy szukają sposobów jej usunięcia. Jednak wszystkie próby dotychczasowe zawiodły. Bezrobocie trwa w niezmienionym stanie i naraża skarb na stałe, olbrzymie wydatki, pomijając już niezdrowe skutki, jakie dłuższa bezczynność i brak koniecznych do normalnego życia dochodów, wywołuje pod względem moralnym.

Jednym ze sposobów, jakimi chciał rząd usunąć klęskę bezrobocia w przemyśle węglowym, była pomoc finansowa, jakiej rząd udzielał właścicielom kopalń. Tym sposobem chciał rząd wpłynąć na obniżenie cen węgla, które będąc tańsze, mogło na rynkach zagranicznych konkurować z węglem innych krajów. Dzięki temu miał zwiększyć się zbyt węgla, a tem samem mogli byli właściciele kopalń powiększyć produkcję i zatrudniać większą ilość robotników.

Ale chciwość przemysłowców unicestwiła te zamiary rządu. Pieniądze od rządu brali, ale cen węgla nie chcieli obniżyć. Po pewnym czasie rząd przekonał się, że tą drogą nie zmniejszy bezrobocia i wreszcie cofnął subwencję.

Nie mogąc dać sobie rady z trwającem bezrobociem, rząd wpadł na pomysł osadzania bezrobotnych w kolonjach. Ale przeprowadzenie tego pomysłu nie było tak łatwem. Robotnik angielski stoi na zbyt wysokim poziomie, aby ze środowiska kulturalnego, w jakiem nauczył się żyć, dał się bez oporu przenosić w dzikie kraje. Dlatego sprawa ta nie ruszyła dotychczas z miejsca. Obecnie przychodzi rządowi z pomocą następca tronu. Wygłosił on na bankiecie przemysłowców angielskich mowę, w której zaznaczył, że chcąc skutecznie rozwiązać kwestję bezrobocia, trzeba się postarać o osadnictwo w krajach zamorskich. Anglja powinna w tych sprawach działać w porozumieniu z dominjami. Mowę księcia Walji można uważać jako początek akcji pomocy dla bezrobotnych, których ciężkie położenie gopodarcze poznał w czasie ostatniej swej podróży po ośrodkach przemysłowych.

Rozpowszechniajcie naszą gazetę!

Uczcij Tydzień Obrony Kresów przez złożenie ofiary na Z. O. K. Z.

ALEKSANDER KORNEL DOBROWOLSKI.

POŚCIG.

POWIEŚĆ SENSACYJNA.

46) —o— (Ciąg dalszy).

— Tak, ale stąd nie dostanie się pan tam inaczej, niż idąc przez ulicę. Ubranie dam panu takie, że nikt pana nie pozna. Musi pan tylko przylepić sobie jakie wąsy. Zrobimy ze sznurka i poczernimy. Pokażę panu drogę przez ogrody ku kopalniom „Piotr" i „Paweł." Tam się pan ukryje w hałdach, że nikt pana nie znajdzie. Wieczorem przyjdzie po pana Daniel i wszystko będzie w porządku. Niech pan tylko spokojnie zje obiad, bo do wieczora zgłodniałby pan całkiem.

Czerwiński wypił parę kieliszków wódki i zjadł szybko jakąś okropną zupę, a potem zabrał się do pieczeni. Zanim skończył zjawił się gospodarz z ubraniem. Było trochę za wolne, ale tem Czerwiński się nie martwił, gdyż mógł wdziać pod spód swój sweter i jakąś bluzę, co wobec wilgotnego chłodu było dla niego zbawienne.

Przyniesiony przez gospodarza sznurek potłukli młotkiem tak, że zrobiły się cienkie niteczki, które odpowiednio ułożone mogły od biedy naśladować wąsy.

Nie trwało długo, a Czerwiński, zmieniony nie do poznania, wyszedł z gospodarzem przez kuchnię na podwórze.

— Cóż on tam robi z tym wilkiem? — odezwał się gospodarz, ujrzawszy jakiegoś człowieka, stojącego z dużym psem za sztachetami, oddzielającemi jego ogród od sąsiada.

Czerwiński spojrzał szybko i zbladł. Zrozumiał odrazu, że to na jego benefis ustawiono jakiegoś wywiadowcę z psem policyjnym. Uczucie przerażenia zdawało się mu podcinać nogi, zwłaszcza, gdy człowiek zaczął bystro patrzeć w ich stronę.

— Wróćmy do domu — szepnął gospodarzowi.

— Tak, żeby go ściągnąć za nami! Pan sobie wyobraża, że oni tacy głupi? Chodź pan ze mną do wozu i oglądaj go na wszystkie strony. Będzie myślał, że przyprowadziłem pana do naprawy.

Czerwiński opanował się trochę i podszedł do wozu roboczego, stojącego na dziedzińcu. Po skończonej komedji oglądania wrócili do mieszkania.

— O, z pana musi być lepszy ptaszek — mówił gospodarz. — Nie miałbym ochoty narażać się zbytnio, nie wiedząc, czy mi się to opłaci. — Patrzył na Czerwińskiego z bezczelną miną, wyciągając znaczącym ruchem dłoń.

— Sto złotych! — rzucił Czerwiński przez zaciśnięte zęby.

— A może interes wart pięćset?

Czerwiński byłby najchętniej zdusił tego franta, ale jakżeby się potem wymknął bez jego pomocy?

— Niech będzie. Tu są pieniądze. — Wyjął pięć setek i wręczył je gospodarzowi.

— Teraz przynajmniej gra warta świeczki. Chodź pan na strych. Mam w murze drzwiczki, przez które dostanie się pan do sąsiada. U niego strych nie będzie zamknięty. Zejdzie pan schodami i spokojnie wyjdzie na ulicę. Nie trzeba się nic rozglądać, tylko skręcić na lewo i iść prosto przed siebie. Będzie pan widział kominy kopalni „Piotr" i „Paweł", to niech pan tam skręci. Daniel przyjdzie wieczorem po pana.

Wąskiemi schodami wyszli na strych. Gospodarz z trudem otworzył nieduże drzwi w murze, a gdy Czerwiński przeszedł przez nie, zamknął je ze zgrzytem.

Czerwiński przeszedł przez strych sąsiada. Drzwi były zamknięte tylko na klamkę, więc bez przeszkody dostał się na schody i nie spotkawszy nikogo, doszedł do sieni, skąd wydostał się na ulicę. Nie rozglądając się wcale, poszedł w lewo i w tym przygarbionym robotniku z przygasłem spojrzeniem nikt nie rozpoznałby eleganckiego pana Czerwińskiego.

Gdy przechodził obok dwóch ludzi, których przedtem obserwował z okna, nie zwrócił na nich uwagi, choć wiedział, że patrzą na niego pilnie. Szedł tak długo, aż po prawej stronie ujrzał przez przerwę między domami zabudowania kopalniane. Pierwszą boczną drogą skręcił w tamtą stronę, nie oglądając się wcale za siebie. Dopiero, gdy uszedł kilkaset kroków, udał, że potknął się na kamieniu i, niby zakląwszy, odwrócił się.

Na skręcie stał człowiek, którego widział w towarzystwie tajemniczego pana.

Nie przyśpieszając kroku, ruszył Czerwiński w dalszą drogę, choć nogi pod nim drżały i oblał go zimny pot.

XIX.

W mieszkaniu Lu odbywa się narada. Straszewicz opowiada ostatnie zdarzenia, które Barcz opisał mu w liście. Barcz był dobrej myśli i spodziewał się zlikwidować sprawę w najbliższych dniach.

Panna Michalina pokazała drugi list pana Renier z Moskwy. Uprzejmy sekretarz legacyjny donosił, że władze sowieckie wysłały dla zbadania sprawy specjalnego urzędnika do miejsca, w którem brat panny Lu był ostatni raz widziany.

Lu dziękowała ze łzami w oczach.

— A widzisz, płakso? Wszystko idzie dobrze — mówiła Michasia, uśmiechając się z zadowolenia, że to właśnie ona może oddać przyjaciółce taką usługę.

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Niedziela 3 marca

Niedziela 3-cia W. Postu
Św. Marynusa i Asterjusza, męczenników, † 260 r.
Św. Kunegundy, cesarzow., † 1040 r.

SŁOW.: SŁAWOMIŁA.

Albowiem królestwo Boże nie jest pokarm i picie, ale sprawiedliwość i pokój i wesele w Duchu Świętym. Bo kto w tem służy Chrystusowi, podoba się Bogu, a ludziom jest przyjemny. (Rzym. XIV. 17. 18.)

Zdanie: Miejcie nadzieję, bo nadzieja przejdzie z was do przyszłych pokoleń i ożywi je; ale jeśli w was umrze, to przyszłe pokolenia będą z ludzi martwych. Juljusz Słowacki.

Rocznice: 1348 sejm elekcyjny w Radomiu. — 1578 sejm w Warszawie stanowi główny trybunał korony. — 1656 król Jan III Kazimierz pod Jarosławiem. 1703 śmierć hetmana Kazimierza Sapiehy. 1831 pobicie Moskwy pod Kurowem. — 1846 Austrjacy wchodzą do Krakowa. — 1878 koronacja Leona XIII. — 1905 reskrypt carski powołuje do życia I Dumę. 1926 Skrzyński wyjechał do Paryża. — 4. 3. 1928 w Polsce wybory do sejmu.

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godz. 6.25, zach. o godz. 17.28. — Księżyc wsch. o godz. 1.23, zach. o godz. 9.33. Ostatnia kwadra księżyca o godz. 11, min. 53.1.

Długość dnia: 11 godz. 3 min.

Zmiany powietrza: zmienne. — Jutro: pięknie, wietrzno.

Jutro poniedziałek, 4 marca: Św. Kazimierza, syna króla polskiego Kazimierza III.

Niebo z gwiazdami w miesiącu marcu.

Na początku marca (o godz. 23, w końcu o godz. 21), góruje na niebie południowem gwiazda podwójna Alfa-Regulus, (Strzyżyk królewski) w gwiazdozbiorze Lwa Wielkiego. Od niego idzie ekliptyka (droga, którą zakreśla słońce na sklepieniu niebieskiem) przez konstelacje zwierzyńcowe Raka, Bliźniąt i Byka na północno zachodni horyzont. Ponad Bykiem znajduje się siedm gwiazd zwanych Plejadami, które powoli znikają z nieba wieczorowego. Gwiazdozbiór Orjona z gwiazdą podwójną (Beta-Rigel czyli po polsku, stopa) gubi się w ciemnym widnokręgu. Nieco wyżej błyszczy Syrjusz w gwiazdozbiorze Psa wielkiego. Wóz niebieski wzniósł się ponad nasze głowy. Końcem swego dyszla wskazuje na gwiazdę Arktura w Wolarzu wysoko na wschodzie. Poprowadźmy oczy nasze nieco na południe wschód, to spotkamy się z dużą gwiazdą Spika (kłos, który Panna trzyma w lewej ręce). Odległość jej od ziemi wynosi 280 bilionów kilometrów. Na niebie południowem rozpościera się Hydra z gwiazdą 30 Alfa-Alphard, po polsku odosobniona. W prawo od niej między górną lewą gwiazdą Orjona (Beteigeuze) a Alphardem, ujrzemy Psa małego z gwiazdą Prokyon; oraz konstelacje Jednorożca, które jeszcze są w dobrem położeniu do obserwacji, na niebie wieczornem. Pomiędzy Hydrą a Panną przychodzą (po 15-tym) na lepszy widok Czara i Kruk. Między gwiazdą polarną, czyli północną, której odległość od nas astronomowie obliczają na 40 lat świetlanych, a punktem północnym horyzontu, stoi Kefeusz na terenie pięknym w drodze mlecznej; w lewo od Kefeusza, Kassiopeja; w prawo nad Wega (w Lirze) Głowa smoka. Herkules oczekuje swego wzejścia za Wolarzem, na północno-wschodnim horyzoncie. F. M.

— **Skutki gospodarcze srogiej zimy.** W ubiegłym tygodniu donosiliśmy, jak wielkie straty ponieśli rolnicy wskutek silnych mrozów. Oczywiście, że straty gospodarcze rozciągają się nie tylko na rolników, lecz na cały naród. Z powodu mrozów w Polsce unieruchomiono wiele fabryk. Przyczyną był brak dostawy surowców oraz utrudniona wysyłka towarów. W okolicy Łodzi zamarła praca podobno w 50 fabrykach. Jak już donosiliśmy, także koleje państwowe poniosły olbrzymie straty, a życie handlowe, zwłaszcza w dalszych województwach, znacznie podupadło. Wskutek mrozów ucierpiała najbardziej ludność biedna, jak chałupnicy i robotnicy. Odmrożeń było najwięcej wśród ludności robotniczej. Niestety życie handlowo-gospodarcze nawet obecnie — w marcu — jeszcze nie powróciło do normalnych stosunków, gdyż mrozy trwają, a od kilku dni szaleją śnieżyce w całym kraju.

— **Niewolno chwytać ptaków w potrzaski.** Na skutek silnego mrozu i głębokiego śniegu, wiele ptactwa i zwierzyny leśnej, przedewszystkiem zające i kuropatwy zmuszone są szukać pożywienia w pobliżu osiedli ludzkich, stając się łatwą zdobyczą osób łowiących zwierzynę w potrzaski i przy pomocy innych niedozwolonych sposobów.

W związku z tem ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa poleciło w okólniku wojewodom wydanie szeregu zarządzeń podległym starostom, by należycie korzystali z przysługującego im upoważnienia, wypływającego z rozporządzenia p. Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie łowieckiem i skutecznem zabezpieczeniu zwierzyny przed łowieniem jej na śniegu w sposób niedozwolony.

— **Rynek pracy w Polsce.** Zaznaczający się od listopada ub. roku wzrost liczby bezrobotnych osiągnął w dniu 16 lutego najwyższy dotychczas poziom 176.343 bezrobotnych. W stosunku do poprzednio zanotowanego stanu z 9 b. m. liczba zarejestrowanych bezrobotnych zwiększyła się o 5128.

Województwo śląskie

* **Wnioski o wypuszczenie Ulitza za kaucją.** Zastępca prawny aresztowanego byłego posła Ulitza, wniósł podanie do sądu karnego w Katowicach o wypuszczenie p. Ulitza na wolną stopę za złożeniem kaucji. Wydział karny wniosek ten rozpatrzy w najbliższym czasie.

* **Uregulowanie handlu domokrążnego.** Z inicjatywy Izby Handlowej w Katowicach główna komenda policji przygotowała wydanie specjalnych instrukcyj w sprawie uregulowania handlu domokrążnego na Śląsku. Odtąd handel będzie unormowany i sprowadzony do norm, zgodnych z przepisami prawnymi.

* **Pracodawcy utrudniają rokowania zarobkowe.** Zapowiedziane na piątek układy między przedstawicielami przemysłowców i związków zawodowych w sprawie podwyżki zarobków górniczych, prowadzone w obecności komisarza demobilizacyjnego p. Gallota, a trwające od godz. ½3 do ½7, nie przyniosły ostatecznego rozwiązania sprawy. Dalszy ciąg rokowań odbędzie się w poniedziałek i wtorek. Ponieważ ze strony pracodawców widoczne są tendencje w kierunku odwlekania sprawy, przedstawiciel rządu, komisarz demobilizacyjny p. Gallot oświadczył, że rząd jak największy nacisk kładzie na przyspieszenie zakończenia rokowań.

* **Walne zebrania organizacyj przeciwalkoholowych na Śląsku.** W dniach 10—12 marca br. odbędą się w Katowicach walne zebrania istniejących na Śląsku organizacyj przeciwalkoholowych w następującym porządku:

1. Walny zjazd diecezjalny katolików-abstynentów w niedzielę, dnia 10 marca o godz. 2 po południu na sali rady miejskiej. Przed zjazdem o godz. 10 przed południem odbędzie się w sekretarjacie przy ul. ks. Damrota 8 posiedzenie zarządu diecezjalnego.
2. Walne zebranie nauczycieli-abstynentów w poniedziałek, dnia 11 marca o godz. 5 po południu w Domu Związkowym przy kościele NPM.
3. Walne zebranie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej (koło Katowice) w poniedziałek, dnia 11 marca o godz. 7½ wieczorem na sali rady miejskiej.
4. Posiedzenie koła księży-abstynentów we wtorek, dnia 12 marca o godz. 7 wieczorem w Domu Związkowym przy kościele N. P. M.

Głównym referentem na zebraniach tych będzie generalny sekretarz ks. Gałdyński z Poznania.

* **O poprawę zarobków w rolnictwie.** W ostatnim czasie wyłonił się zatarg zarobkowy także w rolnictwie Województwa śląskiego. Robotnicy rolni żądają poprawy zarobków z tych samych przyczyn, co górnicy i hutnicy. Obecnie toczą się układy pomiędzy przedstawicielami pracodawców a związkami zawodowemi. Przedstawiciele robotników rolnych żądają zawarcia nowej umowy zarobkowej, mianowicie rozciągnięcia taryfy poznańskiej na Województwo Śląskie. Natomiast pracodawcy chcą układać się tylko na podstawie umowy zarobkowej, zawartej w roku 1921.

* **Przysposobienie wojskowe kolejarzy.** W Katowicach odbył się walny zjazd delegatów ognisk kolejowego przysposobienia wojskowego dyrekcji państwowych Katowice, pod przewodnictwem prezesa dyrekcji inżyniera Dobrzyckiego. W zjeździe wzięli udział: delegat ministerstwa kolei radca ministerjalny Henisch, prezes zarządu głównego kolejowego przysposobienia wojskowego, kapitan Starzak, oraz 240 delegatów, zastępujących 6 ognisk. Po przemówieniach wybrano zarząd okręgowy z dyrektorem Wąsikiem na czele. Zjazd uchwalił rezolucję, stwierdzającą konieczność istnienia organizacji kolejowego przysposobienia wojskowego, jako odgrywającej wybitną rolę w przysposobieniu kolejarzy na wypadek mobilizacji jak również w doskonaleniu się w ważnych gałęziach kolejnictwa w czasie pokoju.

Z Katowickiego.

Katowice. (Aresztowanie przemytnika.) Władze celne aresztowały w jednej z oberż katowickich 37-letniego kupca Wolfa Silberbergera z Warszawy. Silberberg trudnił się przemytnictwem, gdyż posiadał obszerną walizkę, zawierającą niemieckie wyroby tytoniowe. Przemyt skonfiskowano. Wolf Silberberg będzie musiał zapłacić 15 tysięcy złotych kary pieniężnej.

— (Targ na zwierzęta domowe.) Przypominamy, że przyszły targ na konie i bydło w Katowicach odbędzie się we wtorek, dnia 12 marca na placu przed halą targową. Spęd koni i bydła od godz. 9—10 przed południem. Wolno kupować i sprzedawać: konie, krowy, cielęta, kozy, owce i świnie.

— (Sprawa wybuchu kotła przed sądem.) W poniedziałek 26 października 1928 roku zdarzyła się eksplozja w hucie „Baildona“ w Dębie. Jak swego czasu donosiliśmy, wybuch zabił robotnika. Zabity nazywał się August Kozik, pochodził z Dębu. Dziewięciu robotników, którzy znajdowali się w pobliżu kotła, doznało ciężkich okaleczeń. Przedstawiciele właściwych władz wdrożyli śledztwo, by stwierdzić przyczynę katastrofy. W tych dniach odbyła się rozprawa przed sądem w Katowicach. Na rozprawę zawezwano 18 świadków i rzeczoznawcę. Oskarżony kierownik walcowni inżynier Philipp został uwolniony od winy. Czy prokurator zadowoli się tym wyrokiem albo czy założy apelację, tymczasem nie wiadomo.

Zawodzie pod Katowicami. (Zaczadzenie.) W warsztacie fabryki kabli przy ulicy Krakowskiej zapaliły się trociny. Ogień stłumiono, zanim przybrał większe rozmiary. Lecz gdy strażacy weszli do warsztatu, ujrzeli na ziemi ślusarza A. Pisule, który utracił przytomność wskutek zaczadzenia. Pogotowie ratunkowe odwiozło go do lecznicy w Katowicach, gdzie odzyskał przytomność. Przyczyny wybuchu pożaru nie stwierdzono.

Siemianowice w Katowickiem. (Znowu pęknięcie rury wodociągowej.) Na ulicy Staszyca pękła rura głównego przewodu wodociągu. Z powodu pęknięcia rury wszystkie piwnice kamienicy zostały zalane wodą. W uszkodzone miejsce wtłoczono zasuwę. W ten sposób uniemożliwiono zalanie dalszych piwnic.

Michałkowice w Katowickiem. (Polityka w karczmie.) W oberży karczmarza D. wywiązała się krwawa bijatyka. Przyczyna bójki był spór na tle politycznem. Przeciwnikami byli Polacy, należący do dwóch partyj, które zwalczają się wzajemnie. Bójka przybrała tak gwałtowny charakter, że przywołano policję, która zaprowadziła spokój. Jest to zdarzenie smutne, tem smutniejsze, że Polacy wzajemnie biją się i kaleczą. Zacietrzewienie polityczne nie może posuwać się tak daleko, gdyż wszyscy Polacy są braćmi, chociaż do różnych partyj należą.

Chorzów w Katowickiem. (Z życia Związku młodzieży.) W ubiegłym roku Stowarzyszenie Młodzieży miało 135 członków, zmarł jeden, śp. Hubert Sobek. Obecnie ma stowarzyszenie 119 członków. Zwykłe zebrania odbywały się co miesiąc. Jak w innych gminach, tak też w Chorzowie Związek młodzieży jest na 2 oddziały podzielony. Oddział młodszy urządził 8 zebrań. Zbiórki odbywały się codziennie w ognisku, z wyjątkiem poniedziałku, gdyż w tym dniu lokal jest zajęty przez Kongregację Marjańską. — W kwietniu urządzono osobne zebranie dla młodzieży opuszczającej szkołę, aby ją zachęcić do wstąpienia w szeregi zorganizowanej młodzieży. W kwietniu ubiegłego roku obchodzono uroczystość V rocznicy założenia stowarzyszenia. Podczas nabożeństwa członkowie przystąpili do Stołu Pańskiego. Po południu odegrano sztukę sceniczną p. t. „Hermenegild“. — Staraniem generalnego sekretarza ks. prof. Tomali urządzono w sierpniu 1928 r. dzień młodzieży. Rano młodzież wzięła udział w nabożeństwie, zaś po południu odbyło się zebranie rodziców i młodzieży na sali Kaczmarskiego, celem założenia patronatu. Na członków zapisało się 17 panów. Obecnie składa się patronat z 32 członków. Dla ogniska zakupiono 2 stoły, 40 krzeseł, obrusy, gry pokojowe i sportowe. — Wspaniale obchodzono doroczne „Święto Młodzieży“ w dniu 18 listopada ku czci patrona młodzieży św. Stanisława Kostki. Członkowie wzięli udział w nabożeństwie. W następnej niedzielę urządzono uroczyste zebranie. — Celem podniesienia ducha religijnego odegrano dnia 2 grudnia sztukę treści religijnej p. t. „Król a Biskup“. Dnia 9 grudnia kółko szachistów urządziło „Dzień szachów“. Dnia 30 grudnia urządzono wieczornicę gwiazdkową. — Stowarzyszenie wysyłało delegacje na zebrania okręgowe. Członkowie brali udział w pielgrzymce do Piekar, w uroczystości poświęcenia boiska w Świętochłowicach, w uroczystości Stowarzyszenia młodzieży w Lublińcu, w zjeździe delegowanych w Panewniku i w uroczystości z okazji 60-letniej rocznicy założenia

Kongregacji Marjańskiej w Chorzowie. — Urządzono 3 wycieczki do Panewnik, a 2 wycieczki do Strzybnicy. — Zarząd urządził 14 zebrań. Na zbiórkach urządzano różne gry, czytania, słuchania radja itd. Największą zabawą członków w ciągu roku były szachy. Biegli w tej grze druhowie otrzymali dyplomy i nagrody. — Kółko muzyczne rozwija się znakomicie, natomiast chęć do nauki Esperanta zmniejszyła się znacznie. Stowarzyszenie przystąpiło wspólnie 3 razy do Stołu Pańskiego. — Patronem stowarzyszenia jest nadal ks. Paweł Janik. Powyższe sprawozdanie świadczy, że Stowarzyszenie Młodzieży w Chorzowie jest bardzo ruchliwe i rozwija się znakomicie. — Walne zebranie odbyło się 13 stycznia bieżącego roku. Prezesem związku jest druh Bonk, sekretarzem Leopold Piątek.

Z Król. Huty.

Król. Huta. (Usiłowane samobójstwo.) Zamieszkały przy ulicy Wodnej w Król. Hucie 25-letni Ludwik Kaziske usiłował odebrać sobie życie. W tym celu wypił znaczną ilość jakiegoś trującego płynu. Niedoszłego samobójcę odstawiono do miejskiej lecznicy.

Z Świętochłowickiego.

Wielkie Hajduki w Świętochłowickiem. (Nagły zgon.) Podczas wypłaty zapomóg w kancelarji tutejszej huty zmarł nagle 62-letni inwalida Karol Banke z Król. Huty. Lekarz stwierdził, że starzec zmarł wskutek udaru serca. Zwłoki odstawiono do kostnicy przy szpitalu hutniczym.

Lipiny w Świętochłowickiem. (Wypadek na ulicy.) Zamieszkały przy ulicy Bytomskiej w Lipinach Karol Wieczorek upadł na chodniku ulicy tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Pogotowie ratunkowe odwiozło Wieczorka do lecznicy w Goduli.

Zgoda - Świętochłowice. (Walne zebranie Towarzystwa Polek.) Przed kilku dniami Towarzystwo Polek w Zgodzie odbyło walne zebranie przy udziale 60 członków. Sprawozdania zarządu za rok miniony przyjęto. Tutejsze Towarzystwo Polek było nader ruchliwe w ciągu całego roku, zakupiło także sztandar, zaprowadziło kursa gospodarstwa domowego oraz naukę szycia haftów i innych robót ręcznych. Na walne zebranie przybyła także przedstawicielka głównego zarządu Związków Polek z Katowic p. Datkowa, która przeprowadziła wybory nowego zarządu, poczem wygłosiła okolicznościowe przemówienie. Do nowego zarządu weszły: dotychczasowa prezeska Anna Twardochowa jako przewodnicząca, Wojtyczkowa zastępczyni przewodniczącej, Prochotowa sekretarka, Stefkowa zastępczyni sekretarki, Chlebowczykowa skarbniczka, Mikołajczykowa, Bartoszowa i Doktorowa jako ławniczki. Rewizorki kasy: Kokotowa i Orysiowa. Przed zakończeniem walnego zebrania odbyła się dyskusja. Zebranie zamknięto hasłem Towarzystwa.

— (Praca oświatowa.) Koło miejscowe Związku Obrony Kresów Zachodnich w Zgodzie utworzyło komisję oświatową. W miniony wtorek za staraniem tej komisji wygłoszono pierwszy wykład. Nauczyciel p. Kansy referował na temat: Wybitni Ślązacy". Wykład był bardzo pouczający i ciekawy. Niestety udział rodaków i rodaczek był słaby, nad czem ogólnie ubolewano. — Następny wykład będzie wygłoszony w czwartek, dnia 7 marca o godzinie 6 wieczorem w sali oberży hutniczej. Komisja oświatowa uprasza o liczny udział, gdyż prelegent będzie mówił na temat „Niemcy i Polska".

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Wadliwy komin przyczyną pożaru.) W piwnicy Fr. Siemki przy ulicy Dworcowej zapaliło się drzewo, poukładane niedaleko komina. Otwór w kominie był wadliwy. Z tego powodu wybuchł pożar. Wartość spalonego drzewa wynosiła 1000 zł. Płomienie stłumiła straż ogniowa.

Giełda pieniężna i zbożowa.

W **Katowicach** płacono w dniu 1 marca za: 100 złotych 47.58 marek niemieckich; 100 mk. niemieckich 212.50 złotych; 1 dolar 8.91 złotych; 100 franków szwajcarskich 171.90 złotych.

W **Warszawie** płacono w dniu 1 marca za: 100 franków francuskich 34.75 złotych; 100 szylingów austrjackich 125.06 złotych; 100 koron czeskich 26.34 złotych.

Warszawska giełda zbożowa
w dniu 1 marca 1929 r.

Żyto 35.25—35.50, pszenica 47—48, jęczmień na przemiał 32.50—33.50, jęczmień browarowy 34.75—35.5z, owies 33.75 do 34.75, osucie żytnie 24.00—24.50, osucie pszeniczne 26.50—27.50, mąka żytnia 49 do 50, mąka pszeniczna 70—74, groch Wiktorja 68—80, raps 87—89. Obrót znaczniejszy.

— (Nowe ceny chleba.) Obecnie wynosi cena chleba w całym powiecie pszczyńskim: 1 kg chleba z 70 proc. mąki żytniej kosztuje 52 grosze.

Wodzisław. (Sprawa dokończenia budowy szkoły.) Niedawno donosiliśmy, że miasto Wodzisław buduje nową szkołę, lecz roboty utknęły wskutek wyczerpania funduszów. Z nastaniem cieplejszej pogody roboty budowlane zostaną znowu rozpoczęte, gdyż rada wojewódzka na swem ostatniem posiedzeniu przyznała gminie Wodzisław bezzwrotną subwencję w kwocie 20.000 zł na dokończenie budowy nowej szkoły powszechnej.

Golasowice w Pszczyńskiem. (Założenie niemieckiego banku.) We wiosce Golasowice założono bank niemiecki pod nazwą: Towarzystwo bankowe Golasowice i okolicy — Vereinsbank Golasowice und Umgebung". Zaznaczyć należy, że niedawno założono niemiecki bank w Pszczynie. Mieszkańcy Golasowic są po większej części protestanci. Czynności duszpasterskie wykonuje pastor, pochodzący z Małopolski.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Uwiadomienie dla członków Związku powstańców śląskich.) Grupa rybnicka Związku powstańców śląskich 1 donosi, że w dniu 3 marca odbędzie się zebranie członków grupy Rybnik I o godzinie 3 po południu w lokalu pana Ciałonia, Rybnik, plac Wolności. Zarząd grupy zaznacza, że w przyszłości imiennych zaproszeń na zebranie wysyłać nie będzie z powodu uniknięcia niepotrzebnych wydatków. Zebrania miesięczne odbywać się będą zawsze w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 3 po poł.

— (Mróz rozsadził ścianę tunelu kolejowego.) Ściana tunelu kolejowego na dworcu kolejowym w Rybniku pękła pod wpływem silnego mrozu. Długość szczeliny wynosi dwa metry, szerokość 20 centymetrów. Płotek żelazny został skrzywiony, a budki kontrolerów zniszczone wskutek nacisku uszkodzonego tunelu. Przyczyną tych uszkodzeń był mróz. Stwierdzono, że ziemia pod chodnikami (peronami) na dworcu kolejowym jest zmarznięta do głębokości półtora metra.

Z Tarnogórskiego.

Tarnowskie Góry. (Sprawa budowy nowej fabryki.) Swego czasu donosiliśmy o budowie nowej fabryki przemysłu blaszanego w Tarnowskich Górach. Obecnie donosimy, że nowy gmach i budynki fabryczne są już na ukończeniu i gdyby nie fala silnych mrozów, która wstrzymała wszelką pracę, uruchomienie zakładów przewidywane było już w najbliższym czasie. Do chwili uruchomienia fabryki zatrudnionych ma być 200 robotników, co przyczyni się do pewnego odprężenia bezrobocia w tem mieście.

Z Lublinieckiego.

Lubliniec. (Ruch kolejowy.) Ruch przejściowy pociągów na linji Bytom - Tarnowskie Góry - Lubliniec - Kluczbork został przywrócony. Pociągi kursują znów regularnie, jak w pierwszej połowie lutego. Ruch kolejowy na wymienionej linji wstrzymano zupełnie około 20 lutego z powodu zbyt ostrych mrozów.

Lipie w Lublinieckiem. (Budowa cegielni.) Pewien przedsiębiorca zamierza zbudować nową cegielnię w gminie. Rada Wojewódzka w Katowicach zatwierdziła projekt i kosztorys budowy cegielni. Roboty zostaną rozpoczęte na wiosnę.

Z Cieszyńskiego.

Cieszyn. (W obawie przed powodzią.) W związku ze spodziewaną katastrofą powodzi, jaka nastąpić może wskutek nagłej odwilży, wydane zostały przez władze zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie ludności, zamieszkałej w zagrożonych miejscowościach Śląska Cieszyńskiego. Ponadto Cieszyński Związek pożarniczy wydał odezwę do wszystkich straży pożarnych w Cieszynie, w której wzywa do wyznaczenia pogotowia i niesienia pomocy zagrożonym miejscowościom.

— (Nowe schronisko turystyczne.) Przed kilku dniami odbyło się w Cieszynie walne zebranie Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Na zebraniu tem uchwalono przystąpić z wiosną do budowy schroniska turystycznego na Kamiennej w Beskidzie Śląskim.

Ochaby w Cieszyńskiem. (Sprawy wydobywania szutru z rzeki.) Śląska rada wojewódzka na swem ostatniem posiedzeniu uwzględniła odwołanie szeregu gmin przeciwko uchwale wydziału gminnego w Ochabach, nakładającej opłaty za pobieranie szutru i piasku z koryta rzeki Wisły.

Bielsko. (Okropny wypadek na torze kolejowym.) Alojzy Kieczka, przechodząc przez tor kolejowy, wsadził nogę pomiędzy szyny. W tej chwili nadjechał pociąg osobowy. Kieczka nie mógł nogi wyciągnąć, lecz przechylił się tylko na stronę. Koła pociągu odcięły mu nogę. Nieszczęśliwego odwieziono do lecznicy w Bielsku.

Wisła w Cieszyńskiem. (Zawody o mistrzostwo.) W sobotę 2 i w niedzielę 3 marca na Baraniej Górze w pobliżu Wisły odbędą się zawody narciarskie o mistrzostwo Związku strzeleckiego. Osobne autobusy z Katowic do Wisły odjeżdżają w niedzielę rano o godz. 5. O tym samym czasie, co na Baraniej Górze, odbędą się zawody narciarskie w Zwardoniu i Magórce.

Z całej Polski.

Sosnowiec. (Proces o nadużycia w urzędzie celnym.) Przed sądem w Sosnowcu toczył się proces o nadużycia na szkodę skarbu państwa polskiego. Rozprawy trwały dwa dni. Rewident urzędu celnego w Sosnowcu Hamczyk został skazany na rok więzienia. Prokurator uważa karę za zbyt łagodną. Z tego powodu założył apelację.

Zawiercie. (Zuchwały napad na księdza.) W Dąbrowie Górniczej zdarzył się w tych dniach następujący wypadek: Do katedry szkoły ludowej zgłosił się pewien osobnik w szatach zakonnych z prośbą o nocleg. Gdy pozostał sam na sam z księdzem, zatrwożył go rewolwerem i zabrawszy pieniądze oraz cenne futro, zniknął. Sprawcy dotychczas nie przytrzymano.

Wilno. (Mróz wytępił szczury.) Plaga szczurów dawała się gospodarzom wileńskim silnie w ostatnich czasach we znaki, a żadne trutki, czy łapki nie mogły jej zaradzić. Dopiero niezwykły mróz, panujący tam w ostatnich tygodniach, przyniósł szczurom prawdziwą klęskę. Na strychach bowiem wielu mieszkań znaleziono dziesiątki zmarzniętych szczurów, a w domach tylko przy ulicy Jatkowej i Żydowskiej naliczono padłych gryzoniów 300 sztuk. Tak mróz, chyba na dłuższy czas uwolnił Wilno od plagi szczurów.

Toruń. (Okropny wypadek.) Mieczysław Rozpłochowski, chcąc popełnić samobójstwo, skoczył z mostu kolejowego do Wisły. Skacząc, spadł na lód, doznając złamania obu nóg, żeber i wstrząsu mózgu. W stanie bezprzytomnym odwieziono Rozpłochowskiego do lecznicy, gdzie walczy ze śmiercią.

Nieśwież. (Wysprzedaż zbrojowni.) Ks. Radziwiłł z Nieświeża wysłał do Nowego Jorku celem sprzedaży na licytacji broń i zbroice starożytne. Na licytację te dostarczył on sześciu bardzo cennych objektów. Zbroja turniejowa z końca 16-go wieku roboty słynnego Peffenhausera w Augsburgu, była najwspanialszym wogóle przedmiotem z całej sprzedaży. Peffenhauser wykonał ją dla Krzysztofa czy też Mikołaja Radziwiłła. Druga zbroja, również bardzo cenna, pochodziła z Wiednia. Przodek Radziwiłłów był posłem Rzeczypospolitej u dworu cesarza Maksymiljana „ostatniego rycerza" i stamtąd ją do Polski przywiózł. Cenne te pamiątki rodzinne poszły teraz w obce ręce, równie jak dwie średniowieczne kopje, pancerz dziecięcy i wspaniałe cyzelowane siodło rycerza. — Gazety polskie donoszą, że Polska jest obecnie bardzo uboga w zbroice i broń średniowieczną, bo co nie zniszczyła rdza, kupiła zagranica. Zaznaczyć należy, że najpiękniejsze zbroice „Zeughausu" w Berlinie są to pancerze, zakupione w Polsce. W berlińskim „Zeughausie" znajduje się także kompletna zbroja jednego z Radziwiłłów, ważąca 80 funtów.

Z dalszych stron.

Frankfurt nad Menem. (Obawa przed powodzią.) Gazety frankfurckie donoszą, że w razie nagłego podniesienia się temperatury w okolicy Frankfurtu może nastąpić ogromna powódź. W roku 1920 zdarzyła się tam już powódź, która osiągnęła niespotykane do tego czasu rozmiary. Obawiają się tu, iż obecny wylew może dorównać powodzi z roku 1920. Władze czynią gorączkowe przygotowania w celu zapobieżenia ewentualnej powodzi.

Praga. (Okropna tragedja rodzinna.) Jak gazety czeskie donoszą, w miejscowości Proiz rozegrała się w ostatnich dniach straszna tragedja rodzinna. Pewien majster kamieniarski zastrzelił własną żonę, a następnie siekierą poobcinał głowy swym czworgu dzieciom w wieku od 4 do 9 lat, poczem popełnił samobójstwo. Przyczyną tego strasznego czynu były ciężkie warunki materjalne.

Zemlin. (Wypaliła oczy własnemu synowi.) Policja w Zemlinie w Jugosławji prowadzi śledztwo w sprawie ohydnej zbrodni popełnionej przed 10-ciu laty. Oto pewna kobieta nazwiskiem Ricman z Darda, za namową swego kochanka cygana, własnemu synowi kazała wypalić oczy, aby dziecko lepiej zarabiało jako żebrak. Dziecko liczyło wówczas 5 lat i obecnie bardzo niejasno przypomina sobie szczegóły tego okrutnego czynu. Władze prowadzą obecnie poszukiwania za wyrodną matką.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r.
w Poznaniu

wydaje oznaki pamiątkowe, których wzór wykonał profesor Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu p. Wroniecki, w dwóch wykonaniach, a mianowicie: a) oznaki czworokątne, tło amarantowo-złote, emalja); b) oznaki okrągłe, tło amarantowo-białe, emalja, z orłem białym. — Cena za sztukę 1 zł. Oznaki mogą być już obecnie dostarczone. Z polecenia Powszechnej Wystawy Krajowej przyjmuje zamówienia i uskutecznia wysyłkę: Towarzystwo Pomocy Inwalidom Wojennym i Weteranom z 1863 r. na Województwo Poznańskie w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Z. O. K. Z. a sprawa szkolna.

Poplebiscytowe rozgraniczenie Śląska bynajmniej nie zakończyło na terenie Województwa Śląskiego ekspansji żywiołu niemieckiego, przeciwnie: żywioł niemiecki od roku 1922 nie zaniedbuje żadnej sposobności, by wzmocnić i pomnożyć niemiecki stan posiadania na terenie tutejszym. Przedewszystkiem wysiłki niemieckie dążyły i dążą do opanowania szkolnictwem mniejszościowem. Niemcy w Województwie Śląskiem nietylko nie zadawalają się zapewnieniem dzieciom niemieckim nauki w mniejszościowych szkołach niemieckich, lecz ponadto starają się dla tych szkół niemieckich pozyskać jak największą ilość dzieci polskich, by w dalszym ciągu wśród żywiołu polskiego prowadzić akcję germanizacyjną i by w ten sposób przygotowywać upragnioną rewizję granic polsko-niemieckich.

W szkolnej tej walce społeczeństwo polskie odniosło w roku 1928 pewne zwycięstwo o tyle, że opinja świata, uosobiona w Międzynarodowym Trybunale Haskim, przyznała rację stanowisku polskiemu, że szkoły mniejszościowe na terenie Województwa Śląskiego przeznaczone są jedynie dla dzieci rodowicie niemieckich. Do zwycięstwa tego w wielkiej mierze przyczyniły się zabiegi Związku Obrony Kresów Zachodnich. Na skutek zwycięstwa tego szkolna ofensywa niemiecka uległa poważnemu zahamowaniu, co objawiło się w tem, że w roku 1928 zgłoszonych do szkół mniejszościowych zostało 2926 dzieci, podczas gdy w latach ubiegłych, liczba ta była nieraz cztery razy większa.

Widzimy zatem, że celowa praca Z. O. K. Z. w tej niezmiernie dla nas ważnej dziedzinie szkolnej nie pozostała bez dodatnich wyników. Lecz nie oddajmy się żadnym złudzeniom: Ofensywa niemiecka na szkołę polską załamała się. Ale jeszcze nie jest rozbitą. Jeszcze nie zakończył się spór prawny o szkołę. Jeszcze chodzi do szkół niemieckich 13 procent ogółu dzieci w wieku szkolnym. Stosownie do ludności niemieckiej dzieci niemieckich powinno być tylko 8 procent. Pozotałe 5 procent muszą się zatem rekrutować z młodzieży polskiej. Te 5 procent stanowi kilka tysięcy dzieci, które germanizowane są dzisiaj jeszcze w szkole niemieckiej na terenie Województwa Śląskiego.

Kto uświadamia sobie wielkie niebezpieczeństwo, mogące stąd wypłynąć nietylko dla polskiej myśli na Śląsku, ale nawet dla istnienia Rzeczypospolitej Polskiej w obecnych jej granicach, ten teraz w okresie Tygodnia Obrony Kresów nietylko przystąpi sam do szeregów Z. O. K. Z., lecz nakłaniać będzie i innych, by uczynili to samo. Bowiem tylko silnym frontem Z. O. K. Z. będziemy w stanie do zwycięskiego końca przeprowadzić walkę o szkolnictwo nasze na terenie Województwa Śląskiego.

Nie opuszczać ziemi.

Czytamy w gazetach warszawskich, że ministrowie reform rolnych, pracy i opieki społecznej, oraz spraw zagranicznych podpisali zezwolenie na rozpoczęcie przez Towarzystwo Kolonizacyjne w Warszawie werbunku wśród ludności wiejskiej, emigrantów-kolonistów do stanu Espirito Santo w Brazylji. Towarzystwo kolonizacyjne, po załatwieniu różnych formalności, wkrótce ma zamiar przystąpić do werbunku, tak, aby w ciągu najbliższych kilku miesięcy wysłać pierwszą partję polskich kolonistów.

Wiadomość ta musi wywołać zdziwienie. Wiadomo, że Polska jest krajem, mającym jeszcze duże przestrzenie nie wyzyskane dla celów rolniczych. Głód ziemi można więc jeszcze zaspokoić własnymi terenami, bez potrzeby wysyłania rąk ludzkich aż za morze. Prawda, że większość terenów, zwłaszcza na wschodzie nie jest jeszcze zdolna pod uprawę, wymaga bowiem albo wycięcia niezmierzonych przestrzeni leśnych, albo osuszenia. Ale jeśli nawet te trudności będzie się uwzględniało, to jeszcze jest w Polsce znaczna ilość olbrzymich majątków, których częściowe uszczuplenie na cele parcelacyjne bez potrzeby zmniejszania ich rentowności, może służyć na cele kolonizacji wewnętrznej.

O wiele niebezpieczniej przedstawiałaby się emigracja ludności polskiej ze Śląska. Na Śląsku trudniej jest o zdobycie potrzebnej dla kolonizacji ziemi, a za to głód ziemi jest znacznie większy, aniżeli w innych województwach z powodu większego skupienia ludzi w okręgach przemysłowych. Tutaj też agitacja za emigracją mogłaby zyskać łatwiej powodzenie. Jednakowoż sukcesy jej musiałyby odbić się fatalnie na narodowym stanie posiadania. Każdy emigrant — to zmniejszenie polskości na Śląsku, a temsamem wzmocnienie niemczyzny. Dlatego sądzimy, że odnośne czynniki — jeśli już są zdânia, że w reszcie Polski istnieje przerost ludności, wzbronią przynajmniej na Śląsku agitacji za emigracją, szkodliwej z narodowego punktu widzenia.

Próby utworzenia wielkiej koalicji w Niemczech rozbite.

Berlin. (Tel. wł.) Narady przywódców stronnictw, które miały wejść do koalicji rządowej, nie dały żadnego rezultatu. Kanclerz Müller przedłożył projekt, by stronnictwa najprzód zobowiązały się do popierania rządu, a dopiero potem rozpoczętoby pertraktacje nad żądaniami, wyrażonemi przez stronnictwo Stresemanna. Propozycję kanclerza stronnictwo to kategorycznie odrzuciło. Wobec tego kanclerz stwierdził, że uważa rokowania za rozbite i dalszych kroków w kierunku utworzenia wielkiej koalicji nie będzie podejmował. O tym wyniku zawiadomi on prezydenta Rzeszy.

Telegramy.

—

Ojciec św. odwiedzi Częstochowę.

Warszawa. (AW.) Z Rzymu donoszą, że w kołach zbliżonych do Watykanu, obiega pogłoska, iż Papież Pius XI, po podróży do Medjolanu, Assyżu, Monte Cassino i Lourdes, zamierza również odbyć podróż do Austrji i Polski, przyczem właściwym celem tej podróży będzie Jasna Góra w Częstochowie.

Pacyfiści u konsula polskiego.

Bytom. (Pat.) Z okazji wyjazdu do Krakowa kilku wybitnych pacyfistów ze Śląska niemieckiego na zaproszenie Akademickiego Związku Pacyfistów Krakowskich, podejmował konsul generalny Malhome przedstawiciel organizacji pacyfistycznych Śląska niemieckiego. Wśród gości był obecny również znany pacyfista i publicysta niemiecki p. Hans Schwann z Berlina, który bawi obecnie na Śląsku.

Z Śląska Opolskiego

Zespół pracy związków robotniczych Śląska Opolskiego wypowiedział umowę, dotyczącą pracy w górnictwie ponad 8 godzin dziennie. Na przedłużony dzień pracy zgodziły się swego czasu związki zawodowe ze względów gospodarczych. Był to okres przejściowy, który się kończy w dniu 31-go marca b. r. Od 1-go kwietnia ma obowiązywać ośmiogodzinny dzień pracy.

Z Zabrskiego.

Jeszcze w bieżącym roku ma być podjęta budowa linji tramwajowej z Zabrza przez Mikulczyce do Rokitnicy. Nasamprzód wybudowany zostanie odcinek z Zabrza do Mikulczyc. Nad sprawą przeprowadzenia linji do Rokitnicy toczą się jeszcze układy. Mianowicie chodzi o to, czy linja tramwajowa przeprowadzona będzie przez Grzybowice, czy też od dworca mikulczyckiego pójdzie wprost do Rokitnicy.

*

Na kopalni „Królowa Ludwika“ w **Zabrzu** został ciężko okaleczony górnik Juljusz Waniek z Zabrza.

*

W kościele parafjalnym w **Biskupicach** upadła na kamienną posadzkę pewna 50-letnia kobieta. Nieszczęśliwa złamała sobie rękę.

Z Gliwickiego.

W tych dniach zmarł najstarszy obywatel **Tworoga**, leśniczy rewirowy Grzyb. Zmarły liczył przeszło 90 lat życia.

*

Sąd przysięgłych w **Gliwicach** skazał montera Maksymiljana Sarnesa z Zabrza za krzywoprzysięstwo na 6 miesięcy więzienia. Rozprawa odbyła się przy zamkniętych drzwiach i trwała do samej północy.

Z Kozielskiego.

W obejściu oberżysty Nandzika (restauracja „Reichsadler“) w **Koźlu** powstał ogień, który zniszczył stajnie wraz z znacznemi zapasami paszy i opału. Przyczyny pożaru dotychczas nie stwierdzono.

*

Prezentę na osierocone probostwo w **Sławięcicach** otrzymał od patrona kościoła, księcia Hohenlohe-Oehringen, ks. proboszcz Blasky w Komornikach. Ks. Blasku był poprzednio proboszczem w Mokrem (powiat pszczyński).

Z Raciborskiego.

W roku 1574 — zatem przed 355 laty — nawiedził miasto **Racibórz** straszny pożar, który w krótkim czasie zamienił w gruzy: ratusz, 7 kościołów, 3 klasztory, szpital i nieomal wszystkie budynki miasta. Dziewięć osób znalazło śmierć w płomieniach. Dopiero późną nocą zdołano rozhukany żywioł stłumić. Zamek książęcy zapalił się aż 20 razy, lecz dzięki dzielnej pracy ratunkowej mieszczan zdołano go utrzymać. Prócz tego ocalały cztery małe domki za kościołem kolegjackim i dwie słodownie. Z wielkim trudem uratowano kosztowność i dokumenty kościoła farnego oraz kościołów klasztornych. Z ratusza zaś niewiele uratować było można.

Pracodawcy Śląska Opolskiego wypowiadają taryfę.

Gliwice. (Tel. wł.) Na skutek wypowiedzenia przez organizacje robotnicze umowy o przedłużeniu czasu pracy w górnictwie, wypowiedzieli pracodawcy całą umowę taryfową tak w górnictwie jak i w koksowniach.

Znowu awantury bezrobotnych.

Berlin. (Tel. wł.) W Charlottenburgu przyszło przed urzędem pośrednictwa pracy do demonstracji bezrobotnych. Żądali oni dodatków na węgiel, który w ostatnich czasach w skutek trudności transportowych zdrożał. Kierownik urzędu musiał zawezwać policję, która dopiero po użyciu pałek gumowych zdołała rozproszyć bezrobotnych. Dokonano licznych aresztowań.

Strajk adwokatów.

Düsseldorf. (Tel. wł.) Adwokaci tutejsi rozpoczęli strajk, jako protest przeciwko postępowaniu jednego z sędziów, który adwokata za nieprzedłożenie na czas żądanego pisma, skazał na karę porządkową. W skutek strajku wszystkie sprawy musiały być odroczone.

Mróz w Czechosłowacji.

Praga. (Pat.) Po kilkudniowych burzach śnieżnych w całej Czechosłowacji temperatura spadła znowu, dochodząc w niektórych miejscach do minus 28 st. C.

Francja ratyfikuje pakt Kelloga.

Paryż. (Pat.) Izba ratyfikowała pakt Kelloga 570 głosami przeciw 12.

Narady nad sprawą mniejszości.

Paryż. (Tel. wł.) Briand przyjął posła czeskiego, z którym omawiał sprawę mniejszości, mającą wejść na porządek dzienny nadchodzącej serji rady Ligi narodów.

Zderzenie pociągów.

Bukareszt. (Pat.) Między Bukaresztem a Ploeszti kurjer Warszawa—Bukareszt zderzył się z pociągiem towarowym, raniąc 9 kolejarzy, wśród których 4 odniosło ciężkie obrażenia.

Kapitał angielski dla Niemiec.

W Paryżu bawi gubernator banku angielskiego, Montague Norman, w powrocie ze swej podróży z Nowego Jorku. Pobyt jego w Paryżu łączą naturalnie z toczącemi się tu rokowaniami rzeczoznawców w sprawie spłat reparacyjnych. „Nowy York Herald“ zaprzecza jednak kategorycznie tej pogłosce twierdząc, że wizyta Normana w Paryżu ma charakter czysto prywatny. Norman, zdaniem dziennika, przybył do Paryża jedynie w celu wejścia w bliższy kontakt z władzami banku francuskiego. Według zaś wiadomości zasięgniętych z innego źródła, Norman miał odbyć już dłuższą konferencję z gubernatorem banku francuskiego oraz z prezesem banku Rzeszy dr. Schachtem.

Przeciw morderstwom na Kubie.

Nowy Jork. (Pat.) Założyciele kubańskiej partji nacjonalistycznej ogłosili deklarację, w której zaprzeczają jakoby celem wykrytego ostatnio na Kubie spisku było dokonanie zamachu na życie prezydenta Muchada. Według tej deklaracji, nacjonaliści pragną jedynie ograniczenia stosowanego przez prezydenta systemu morderstw na szeroką skalę.

HUMOR.



„Dwie godziny musiał fryzjer dzisiaj pracować nad moją fryzurą.“

„Dlaczegóż Pani nie poszła przez ten czas na spacer? ...“

Każdy grosz, ofiarowany w czasie Tygodnia Obrony Kresów na cele Z. O. K. Z. wzmacnia nasz front wobec zakusów niemieckich. §§ §§

Program radjowy.

Kazania wielkopostne.

Podobnie jak w roku minionym, tak i w bieżącym radjostacja w Katowicach nadawać będzie w niedziele i święta w okresie Wielkiego Postu stale kazania pasyjne, które wygłaszać będzie ksiądz dr. Stanisław Wilczewski. Kazania wielkopostne wygłaszane będą w kościele Św. Piotra i Pawła w Katowicach od godziny 15.15 czyli 3.15 po południu do godz. 15.50. Z katedry zaś transmitowane do centrali „Polskiego Radja“ w Katowicach na antenę.

Niedziela, 3 marca 1929 r.

Katowice, fala 416.1: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Koncert z Warszawy. — 14.00 „Ogrodnik śląski“. — 14.20 Odczyt rolniczy p. t. „Wiosenne pielęgnowanie ozimin“. — 14.40 Odczyt rolniczy z Warszawy. — 15.15 Transmisja z katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach. — 16.00 Koncert. — 18.20 Słuchowisko literacko-muzyczne z Warszawy. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Pan Mieczysław Gaweł wykona na harmonijkach ustnych szereg melodyj swojskich. — 20.00 „Bery i bojki śląskie“. — 20.30 Kwadrans literacki z Warszawy. — 20.45 Koncert z Warszawy. — 22.00 Komunikat i „PAT“ z Warszawy. — 22.30 Muzyka.

Warszawa, fala 1.395.3: 10.15 Nabożeństwo z katedry poznańskiej. — 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Muzyka. — 14.00 Rolnictwo. — 15.15 Koncert. — 17.30 Odczyt szkolny. — 17.55 Odczyt techniczny. — 18.20 Literatura. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt podróżniczy. — 19.45 Nadprogram. — 20.00 Rozrywki. — 20.30 Odczyt. — 20.45 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 14.00 Rolnictwo. — 17.55 Lekcja włoskiego. — 19.00 Rozmaitości. — 19.20 Odczyt: Francja gospodarcza. — 20.00 Hejnał. — 20.45 Koncert wokalny z Gorlic. — 22.30 Muzyka.

Poznań, fala 336.3: 10.15 Nabożeństwo z katedry. — 12.10 Sygnał czasu. — 12.15 Rolnictwo. — 12.55 Program dla gospodyń wiejskich. — 15.00 Nabożeństwo wielkopostne. — 17.30 Uroczystość papieska. — 19.15 Pieśni. — 19.45 Utwory Witwickiego. — 20.05 Nadprogram. — 20.45 Śpiew i muzyka. — 21.15 Fortepjan. — 22.20 Muzyka.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 9.15 Dzwony kościelne. — 9.30 Płyty gramofonowe. — 11.00 Nabożeństwo katolickie. — 14.30 Szachy. — 14.55 Program z Gliwic dla dzieci. — 16.10 Pieśni Schuberta. — 17.05 Utwory Dittricha. — 18.00 Słuchowisko z Königswusterhausen. — 18.30 Koncert węgierski. — 19.50 Film. — 20.15 Koncert włoski. — 22.30 Muzyka taneczna.

Berlin, fala 475.4: 8.55 Dzwon zegara kościoła garnizonowego. — 9.00 Nabożeństwo. — 11.00 Transmisja z parlamentu: Uczczenie pamięci Schürza. — 13.15 Szachy. — 14.30 Rolnictwo. — 15.30 Słuchowisko dla dzieci. — 16.30 Muzyka. — 18.00 Rozmyślania. — 19.30 Odczyt: Kult zmarłych Sjamie. — 20.00 Utwory artystów. — 21.00 Słuchowisko z Bawarji. — 21.00 Djalog gospodarczy, następnie muzyka.

Wiedeń, fala 519.9: 10.20 Chór chłopców. — 11.00 Muzyka. — 15.15 Nadawanie obrazów. — 15.45 Koncert. — 18.05 Muzyka. — 18.45 Utwory Oberkofflera. — 19.30 Słuchowisko z domu koncertowego. — 21.30 Muzyka.

Poniedziałek, 4 marca 1929 r.

Katowice, fala 416: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikat rolniczy z Warszawy. — 15.45 Komunikaty Związków Gospodarczych. — 16.00 Płyty gramofonowe. — 17.00 Transmisja z Krakowa. Odczyt p. t. „Argentyna jako teren polskiego wychodztwa zamorskiego. — 17.25 Pogadanka z działu: „Nowości radjowe“. — 17.55 Koncert z Warszawy. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja poprawnego mówienia i pisania po polsku dla początkujących. — 19.40 „Co słychać w Strażactwie?“. — 20.00 Odczyt p. t. „O sztuce ludowej na Śląsku“. — 20.30 Koncert z Pragi. — 22.00 Komunikaty i „PAT“ z Warszawy. — 22.30 Muzyka z Krakowa.

Warszawa, fala 1.395.3: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — 13.00 Komunikaty. — 15.10 Odczyt dla maturzystów. — 15.35 Przegląd tygodniowy. — 15.50 Koncert gramofonowy. — 17.00 Odczyt: Wojskowość. — 17.25 Odczyt szkolny. — 17.55 Muzyka taneczna. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Literatura francuska. — 19.355 Nadprogram. — 22.30 Koncert z Pragi. — 22.30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 314.1: 11.56 Sygnał czasu, hejnał. — 12.10 Płyty gramofonowe. — Odczyt: Argentyna. — 17.25 Odczyt: Francja gospodarcza. — 18.50 Rozmaitości. — 19.10 Lekcja francuskiego. — 20.00 Hejnał. — 20.30 Koncert. — 22.30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 336.3: 12.30 Komunikat samorządowy. — 13.00 Sygnał czasu, płyty gramofonowe. — 14.00 Giełda, „PAT“, komunikaty. — 17.05 Szachy. — 17.30 Odczyt T. C. L. — 17.55 Koncert. — 18.50 Lekcja francuskiego. — 19.15 Rzeczy ciekawe. — 20.00 Nadprogram.

Wrocław, fala 321.2; **Gliwice,** fala 326.4: 16.00 Odczyt: Wykopaliska w Palestynie. — 16.30 Muzyka. — 18.00 Odczyt: Jak powiększać wydajność pracy umysłowej. — 18.30 Godzina dla rodziców. — 19.25 Polityka socjalna. — 19.50 Sztuka literatura. — 20.15 Odgłosy z miasta. — 20.35 Wesoły program. — 21.00 Muzyka.

Berlin, fala 475.4: 16.00 Odczyt: Praca w biurze. — 16.30 Skrzypce. — 17.30 Urywek z powieści „Alltag“ czyli „Dzień powszedni“. — 18.30 Lekcja angielskiego. — 19.00 Odczyt: Malarstwo starorosyjskie. — 19.30 Odczyt muzyczny. — 20.00 Odczyt. — 20.30 Koncert z Pragi.

Wiedeń, fala 519.9: 11.00 Muzyka. — 16.00 Koncert. — 17.20 Odczyt dla młodzieży. — 18.20 Utwory Jaquesa. — 19.00 Odczyt: Nieznany las wiedeński. — 20.30 Koncert.

Teatr Polski w Katowicach.

Gościnne występy Liliany Zamorskiej.

Znana z ubiegłych lat primadonna opery katowickiej p. Liliana Zamorska, którą publiczność nasza miała sposobność oglądać w szeregu jej doskonałych kreacyj operowych, wystąpi w Teatrze Polskim gościnnie tylko dwa razy, t. j. w środę, dnia 6 marca w operze „Halka“ i w sobotę, dnia 9 marca w operze „Aida“. Bilety należy wcześniej rezerwować w kasie teatru. Tel. 24.48.

Najbliższe premjery dramatu.

Najbliższemi premjerami w ciągu miesiąca marca w dziale dramatycznym będą: sztuka angielsko - chińska H. M. Vernon i Herolda Ovena „Mandaryn Wu“ oraz sztuka patrjotyczna „Obrona Częstochowy“. Próby z obu sztuk w toku. „Mandaryna Wu“ reżyseruje . Marjan Bogusławski. Tytułową postać kreować będzie dyr. art. dramatu Wacław Nowakowski. Dekoracje i kostjumy do „Mandaryna Wu“ projektował znakomity art.-malarz Teatru Polskiego w Warszawie, p. Karol Frycz.

„Piękna żonka“ w Rybniku“.

W sobotę, dnia 2 marca odegra Teatr Polski z Katowic w sali „Hotelu Świerklaniec w Rybniku pełną swojskiego humoru komedję „Piękna żonka“. Bilety do nabycia u p. Malika, ul. Piłsudskiego.

„Piękna żonka“ w Bytomiu.

W poniedziałek, dnia 4 marca odegra Teatr Polski w Bytomiu na Śląsku Opolskim pełną swojskiego humoru komedję M. Buleckiego „Piękną żonkę“.

Repertuar:

Sobota, dnia 2 marca „Noc w Wenecji“ o godz. 7.30 wieczór.

Niedziela, dnia 3 marca „Pomsta Jontkowa“ o godz. 3.30 po południu.

Niedziela, dnia 3 marca „Jej Tancerz“ o godz. 7.30 wieczór.

Wtorek, dnia 5 marca „Manon“.

Środa, dnia 6 marca „Halka“, występ L. Zamorskiej.

Teatr Polski na prowincji.

Sobota, dnia 2 marca „Piękna żonka“, Rybnik.

Poniedziałek, dnia 4 marca „Piękna żonka“, Bytom.

Środa, dnia 6 marca „Jej Tancerz“, Nowy Bytom.

Czwartek, dnia 7 marca „Pomsta Jontkowa“, Tarnowskie Góry.

Czwartek, dnia 7 marca „Pani Prezesowa“, Król. Huta.

O poprawę pensyj pracowników komunalnych.

Warszawa. (PAT.) Przedmiotem obrad piątkowego posiedzenia sejmowej komisji administracyjnej był wniosek posła Pacholczyka (B. B.) w sprawie zaopatrzenia emerytalnego pracowników komunalnych. W głosowaniu przyjęto projekt za podstawę i odesłano go do podkomisji. Następnie odesłano do podkomisji wniosek w sprawie częściowej zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z grudnia 1924 r. o dostosowaniu uposażenia pracowników związków komunalnych do uposażenia funkcjonarjuszów państwowych. Wreszcie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, opracowany przez podkomisję w sprawie zmiany nazwisk hańbiących.

Sprawy towarzystw.

Król. Huta. Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej w Król. Hucie, podaje do wiadomości członków i interesowanych, że zwołuje nadzwyczajne walne zebranie na dzień 17 marca. Zebranie odbędzie się w ratuszu w sali posiedzeń rady miejskiej o godz. 14.

Rybnik. Dnia 3 marca odbędzie się w Rybniku w auli gimnazjum walne zebranie Związku młodzieży. Na zebranie przybędzie starosta p. Wyglenda. Wygłoszone będą dwa referaty p. t. „Pierwsze stowarzyszenie młodzieży w Polsce“, wygłosi ks. Drobny, i wykład „Oszczędność wśród młodzieży“, ks. Matuszek.

Odpowiedź redakcji.

Da Radzionkowa p. P. Dziękujemy za przysłanie sprawozdania z walnego zebrania Z. O. K. Z. Lecz nie umieścimy, gdyż sprawozdanie umieściliśmy już w poprzednim numerze naszego pisma. Sprawozdanie otrzymaliśmy od innego członka Z. O. K. Z. Pozdrawiamy i prosimy o dalszą współpracę, zwłaszcza o lokalne wiadomości z Radzionkowa i okolicy.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik“, spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu, Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Godula w Król. Hucie.